

NAFTA I GAZ
CHEMIA
FARMACJA
PAPIER
PALIWA
CERAMIKA
I SZKŁO

SPCCH

SOLIDARNOŚĆ

industriALL

POLSKIEJ CHEMII

WARSZAWA

7

350 ROK XXVIII
LIPIEC
2019

MIESIĘCZNIK KRAJOWEGO SEKRETARIATU PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

© Światowa konferencja przemysłu chemicznego IndustriALL Global © Negocjacje w Grupie Kapitałowej PGNiG © Spotkanie z Zarządami Spółek PGNiG i PSG © „Solidarność” GK GNiG wyjaśnia © Spotkanie w Ministerstwie Energii ©

Braki leków, Chińczycy i drugie życie Cioci Magdalenki

To jest Euthyrox. Syntetyczny hormon tarczycy, który zrobił w PRLbis karierę medialną, ponieważ jest... niedostępny. Po prostu: w gospodarce zwanej rynkową, nie można w dużym, europejskim kraju, właśnie wstaniętym z kolan, go kupić. Nie można, bo go NIE MA. Ani w aptekach – ani w hurtowniach.

Ten lek jest od lat przepisywany osobie z mojej najbliższej rodziny. Zostało jeszcze 7 tabletek. Na 7 (słownie) SIEDEM dni.

Ale jest obiekt pożądania nieszczęśników, dla których nieosiągalny Euthyrox jest niezbędny do w miarę normalnego funkcjonowania. To ZAMIENNIK - Letrox.

Ponieważ mam szczęście (a jednak) i mieszkam w największym mieście w Polsce, gdzie aptek jak mrówek, w jednej z nich kupiłem ten Letrox, a w gratisie dostałem informację, że bym nie wybrzydział, bo jego też już zaczyna w handlu farmaceutycznym brakować. Mam więc 50 tabletek – na 50 dni w miarę normalnego funkcjonowania. Niby wszystko OK; substancja czynna jest taka sama itd. itp. W takim razie logicznym jest pytanie: dlaczego ten zamiennik w sytuacji, gdy brakuje niezamiennika, nie był wcześniej przepisywany przez ogromną większość lekarzy? Bo przedstawiciele medycyny byli mniej perswazyjni? A może jednak, bo jest od niezamiennika mniej skuteczny? Czyli zwykajnie gorszy?

To są pytania, które pozostaną bez odpowiedzi, bo wartość rynku farmaceutycznego w PRLbis to wielkie pieniądze, a te, jak wiadomo, lubią ciszę.

Ale Pan Minister uspokaja (i wpienia, bo coś o infolinii gaworzy, a każdy, kto miał w życiu choć raz z infolinią do czynienia wie, co to jest i jak potrafi wpieć).

Cóż – od uspokajania to za komuny był

nervosol, ewentualnie w przypadkach trudniejszych bezpieczeństwa, a teraz jest postępowanie i uspokaja minister.

Trzeba przyznać, że narracja poczyniła w ciągu ostatnich dni postępy: mniej słychać o mafii lekowej, i słusznie, bo skoro mafia – to gdzie są służby specjalne Straszego Maria? I dlaczego nie zapobiegły?

Każdy, kto choć raz przeczytał coś o śmieciowej mafii, bezkarnie terroryzującej PRLbis, zna odpowiedź, toteż nie będę jej tu precyzował. W każdym razie, zamiast o mafii słyszymy najwięcej o wstrzymaniu dostaw przez producentów substancji czynnych, co jakiś czas doprecyzowaną słowem-kluczem: Chiny.

Tu przypomina się stary, krążący w wielu mutacjach komunistyczny dowcip, że żeby wygrać wojnę z Zachodem wystarczy zamknąć Angolom puby, Francuzom bistra a Jankesom stacje benzynowe, i od razu się poddadzą.

Jeśli ta informacja o faktycznym uzależnieniu globalnego przemysłu farmaceutycznego od dostaw z Chin to prawda a nie ministerialny wykręt, to znaczy, że Chińczycy właśnie pokazują, że im Zachód nie podskakiwał, bo jak się wk... to na kopnięcie ich sojusznika Iranu odpo-

wiedzą wywaleniem w kosmos światowej farmacji, co się dla rządów – a jakże – demokratycznych skończy marnie.

Jestem KONSUMENTEM – jak każdy z czytających (i nie czytających) ten tekst. Konsumentem żywności, paliwa, usług (dobre sobie – dyktatu to właściwe słowo) banków i karteli telekomunikacyjnych, czy jawnie pasożytniczych instytucji zwanych urzędami. Jestem także konsumentem usług... politycznych.

Owszem, system tych usług jest tak skonstruowany, że mogę co 4 lata wskazywać pomiędzy grupami biznesowymi zwanymi partiami, które są już tak rozwydrzone, że ich jedyne przesłanie brzmi jesteśmy mniej ch... niż konkurencja.

I nic na to nie mogę poradzić, bo Ciocia Magdalena cieszy się nie tylko dobrym zdrowiem, ale chyba nawet drugim życiem. Nie zmienia to faktu, że jako KONSUMENTA (a, bądźmy legancy) niewiele mnie obchodzą tłumaczenia tego pana, który wie, że ma być tym ministrem na chwilę, by potem żyć sobie długo i szczęśliwie, i który to pan ma na wszystko (używamy języka współczesnej, eleganckiej młodzieży) wy....ne.

I ponieważ mnie te tłumaczenia nie obchodzą, mogę (jedyne, co mogę) wpisać się do starej, dobrej, znanej z komunistycznych czasów książki życzeń i zażaleń, co też niniejszym uczyniłem, na co składam zażalenie widać powyżej, a czego życzę.... a, będę konstruktywny: żeby naczelny bazar PRLbis musiał choć 1 promil z tego obiecanego pół miliarda drzew osobiście zasadzić. ■

Ewaryst Fedorowicz





Połowy miesiąca

17 – 23 VI

Wakacje pełną gębą. W kraju nic się nie dzieje, za granicą, a i owszem.

W Brukseli był szczyt państw UE, za-blokowaliśmy zaostrożenie dewiacji z CO2, ale nie dowiedzieliśmy się o obsadzie najważniejszych stołków unijnych na najbliższe pięć lat. Jedyne co dobre, to że podobno ani Weber, ani Timmermans nie mają szans na zostanie szefem Komisji.

Zadano na konferencjach prasowych pytanie o szanse Tuska. Sądzę, że pytał jakiś koleś z opozycji. Odpowiedź z reguły była jedna: *nikt nie rozpatruje tej kandydatury na poważnie*. A Juncker z szerokim uśmiechem dodał *na szczęście...*

Policja złapała zwyrodnialca, który zamordował małą dziewczynkę, z zemsty na jej matce. Rzecznik praw opozycji i okolic Bodnar zabulgotał, że zatrzymanie było dramatycznym odarciem z godności ludzkiej, bo policja gościa skuliła i wyciągnęła z łóżka. Jakoś nie pamiętam, by przy innych tego typu okazjach Bodnar równie głośno protestował, choć widzieliśmy na zdjęciach niejednego bandytę wyciąganego w gaciach...

Cóż widocznie ten bandyta ma więcej godności, wszak tylko zamordował małą dziewczynkę, a nie zastrzelił kogoś dorosłego i nie handlował prochami...

Ale jak się to zestawia z informacją, że nastoletni syn Bodnara nożem wymusza na innych pieniądze, to rzecz staje się jasna. Bliższa ciału koszula...

Poza tym nic się nie dzieje. PIS ma bardzo dobre wyniki w sondażach, więc obrodziło złotych myśli Nemumanna, Lubnałera, Hołdysa, Hartmana, Grossa, Lisowej, Diduszko, Sekielskiego, Vegi, Halickiego, Czaskoskiego i im podobnych. Myśli te nie warte są cytowania, same nazwiska wskazują ich wartość i głębię...

Tusk wypowiadał się przed komisją sejmową ws. wyłudzeń VAT. Okazało się, że nic nie wiedział, nikt mu nic nie mówił, nic nie słyszał. On był od spraw najważniejszych, a nie od tego typu. Przypomnę, że jedyną ważną sprawą dla niego było załatwienie sobie posady w Brukseli...

Po tym jak odbyło się pierwsze czytanie specjalnej ustawy ws. muzeum Westerplatte, opozycja zaoponowała. I to jak! Otóż Pomaska (PO) trochę już zapomniana gwiazda opozycji protestowała: *ono [Westerplatte] należy do gdańszczan, do Polaków. PiS chce ten kawałek ziemi odebrać, żeby uprawiać tam politykę*.

Tak, to Kaczyński chce sobie zbudować nad morzem dwie daczki na lato i uprawiać konopie...

24 – 30 VI

Mamy sukces, gdyż to za naszą sprawą, w UE będzie funkcjonowała zasada poszanowania tożsamości kulturowej, religijnej i językowej dziecka, gdy trafi ono do rodziny zastępczej. Krótko mówiąc lewactwo w Szwecji, Norwegii czy Niemczech nie będzie mogło odebrać dziecka chrześcijanom i przekazać muzułmanom. Nb. na odwrót się nie zdarzało...

Volvo chciało by pracownicy dołączyli się do świętowania jakiejś okazji pederastów, lesbijek i zбочeńców. W fabryce w Polsce. Związkowcy, w tym Duda, zaprotestowali tak gwałtownie, że Volvo odpuściło natychmiast. Ale i tak już w Volvo nie kupię. Ten bojkot przyszedł mi z łatwością...

Ikea podobnie. Zapraszała pracowników do przyłączenia się do stowarzyszenia tych jak wyżej i jeden zaprotestował, nawiasem mówiąc cytując Stary Testament. Wylali go z pracy za, a jakże, szerzenie nienawiści. Ogólnie to się nie spodobało, sprawa w sądzie. Ba, nawet Bodnar się zainteresował. Krótko mówiąc w Ikea już nie kupuję, nie stać mnie na tanią, tęczaową tandetę i na utrzymywanie potomków szwedzkiego hitlerowca...

Ale nie jest najgorzej. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że skazanie drukarza, który odmówił druku plakatów na jego zdaniem imprezkę zбочeńców było niedopuszczalne. Krótko mówiąc, jednak mamy wolność zawierania umów. I to nie nic wspólnego z dyskryminacją: drukarz nie pytał czy zleceniodawca jest pedałem. Oczywiście to ma konsekwencje, drukarnia należąca do Agory będzie mogła odmówić plakatu dla akcji „Różaniec bez granic”. He, he, a czy Agora ma jeszcze drukarnię? A jeśli tak, to czy Agorze pieniądze śmierdzą?

To niby nic, ale postępuje. Jak się nie położy tamy, to pozamiatane. Uważam, że powinien zainteresować ustawodawcę z prawem zabraniającym agitacji homoseksualnej. Oczywiście zaraz będzie protest nieletniego homo-niewiadomo i sprawa w TSUE, ale warto.

A propos TSUE. Jego rzecznik zapowiedział, że Izba Dyscyplinarna SN jest nieważna. W Polsce. Bo gdzie indziej, aaaa, a to co innego. Dołączyli od razu Gersdorf i Strzembosz...

Oczywiście wyrok będzie po myśli lewactwa, bo nikt i nigdzie nie kontroluje sędziów TSUE, wybrani są, jak najbardziej politycznie i wyrodzili się tak jak sędziowie na przykład w Polsce. Może nie wszyscy, ale ci co nimi rządzą.

Tu by się Monteskiusz kłaniał, kiedy ostrzegał był przed prawdopodobnym despotyzmem trzeciej władzy. Taak, ale on już jakiś czas nie żyje...

1 – 7 VII

Polską politykę w tygodniu przytłoczyła międzynarodowa. Na szczycie Rady Europejskiej wybierano postaci na kluczowe stanowiska unijne. Transmisja „na żywo” była porównywalna z ważnym meczem Polaków, bo i tak było w istocie.

Przed „rozgrywką” opozycja i publicyści wyważeni twierdzili, że Polska licytuje wysoko i przy małej szansie na zwycięstwo porażka będzie sromotna. Krótko mówiąc, defetyzm (wyważeni) i nadzieja na porażkę (opozycja).

Stało się inaczej. Okazało się, że mimo nacisków udało utrzymać się koalicję przeciwno układom i Tusk anonsujący ustalenia z Osaki został z ręką w nocniku.

Według mnie wyniki są dobre, nie ma Timmermansa, Guja i innych im podobnych. I nie będzie. Nie znaczy to, że będzie doskonale, o nie (ten Belg, ta Niemka, ten Włoch, ten Hiszpan), ale na przykład nie będzie już =de facto= rządzącego komisją Niemca (sekretarza generalnego), bo jak szef komisji jest z Niemiec, to sekretarz nie powinien...

Ale widać, że Polska nie wypadła sroce spod ogona. I to jest dobry prognostyk na przyszłość. Jak pomyślę, że na szczycie reprezentowałyby nas Kopacz, Schetyna lub Tusk...

Po tych ustaleniach (jeszcze nie ostatecznych) opozycja uznała wyniki Morawieckiego za porażkę. Bo żaden Polak nie objął żadnego z ważnych miejsc. Cóż, poczekamy jak dzisiejsza opozycja przejmie władzę i zobaczymy czy wywalczy coś lepszego niż facet do podawania szefowi marynarki...

Tymczasem w Polsce przygotowania do jesiennych wyborów. Wygląda na to, że PSL i kilka osób tworzy PIS bis, a Schetyna z lewactwem współtworzy SLD. Kukizy mają podłączyć się pod ochotniczych strażaków i kółka gospodyń. Kukiz miał swoją szansę i wykorzystał ją jak Petru...

PIS zwołał konferencję wyborczą (zwaną kongresem) i wypadł całkiem dobrze. Słabo na tym tle wypadają Kosiniak z Kamysem, ale różnica intelektualna jest zbyt duża. PSL postanowił zostać partią chadecką. Biorąc pod uwagę historię, można im wierzyć jak platformersom. PIS to jednak ma szczęście do skłóconych idiotów na opozycji...

Izolacja Polski na arenie międzynarodowej postępuje. Właśnie u nas miał miejsce zlot szefów rządów z krajów zachodnich Bałkanów i z UE, w tym Merkel, May na temat włączania do Unii, a Schetyna?

A Schetyna jeździ po województwie warszawskim i je zupę. *Zupa miód, świetna ta zupa! Takiego kucharza to ze świecą szukać* zakomunikował Schetyna, a jego Brejza dodała: *To jest symbol prawdziwego patriotyzmu*.

Szkoda że Petru zapowiedział odejście od polityki. On był przynajmniej zabawny...

8 – 14 VII

Trwa kampania wyborcza. Prawo i Sprawiedliwość tydzień temu zorganizowało konferencję „Myśląc Polska”, w której wzięło udział kilka tysięcy sympatyków, kilkuset specjalistów i ekspertów.

W tym tygodniu Schetyna postanowił zrobić kongres PO. Spotkali się w kilkaset osób i ogłosili kolejny „sześciopak”. Już sama nazwa programu jest lekko



knajacka, ale cóż, jak się idzie do wyborów z Arłukowiczem czy Brejzą, to inaczej być nie może...

☉ Według Schetyny będzie to samo, a nawet lepiej. Obniżą podatki, podniosą pensje, zlikwidują węgiel i uzdrowią służbę zdrowia. Przywrócą *in vitro*, zalegalizują związki partnerskie i zdobędą więcej pieniędzy w UE.

☉ Schetyna przyznał również, że podniesienie wieku emerytalnego było błędem. Wcześniej w wywiadzie powiedział, że nie są przeciwko Kościołowi, że sprawa LGBT, to prywatna sprawa Czaskoskiego itp. Różne są oblicza Schetyny, ale nie przydaje mu to wiarygodności.

☉ PSL postanowił zagrać *va banque* i wystartować samodzielnie. Walczą o kasę i ew. stanowiska w koalicji powyborczej. Mam nadzieję, że szczególną i ani grosza dopłaty nie dostaną...

☉ Schetyna został ze swoimi nieudacznikami na lewo od środka. Mnie nie dziwi, dziwi to „Gazetę Wyborczą”. A to z kolei mnie dziwi, bo to właśnie „GW” nawoływała do sojuszu nowych elit z PZPR...

☉ Nieudacznikami napisałem, bo to prawda. Jeżdżą po Polsce w ramach kampanii „Porozmawiajmy”. Co prawda nie rozmawiają, ale jeżdżą. Dokładniej mówiąc kilkunastu działaczy PO i SLD pojechało na wakacje w swoje rodzinne strony i przy okazji zameldowało się ze znajomymi na facebooku czy twitterze z fotą z rynku lub spod sklepu. W ten sposób pokazują Schetynie, że dzielnie pracują...

Na dodatek swoje wpisy podpisują: *Łudź, POrozwalajmy, TwójSzwab, ForumProgrobowe...*

☉ Tymczasem PIS ogłosił tzw. jedynki na listach i rusza w Polskę z serią pikników rodzinnych. Duża różnica, bez zadęcia a z głową.

☉ Czaskoski, chyba na złość Schetynie by pogorszyć notowania PO, a dla podreperowania komuś kasy, za dużą bańkę sprowadził kilkanaście palet i krzewów w doniczkach na jeden z większych węzłów komunikacyjnych w stolicy. Zlikwidował wielki parkingi i powstała strefa eko. Wśród tysięcy samochodów na betonie...

Ale milion jest milion...

<http://turybak.blogspot.com>

Przypominam Przewodniczącym Krajowych Sekcji o terminowej wpłacie składki afiliacyjnej na Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność.

Nr konta:

24 1020 3916 0000 0502 0096 1896

Wysokość składek:

2,50 zł * ilość członków

(opłata roczna)

Składki powinny być opłacone
do 30 czerwca

Tytuł przelewu: **Składka afiliacyjna
(nazwa organizacji) za 2019 r.**

Czerwiec 1956

NSZZ "Solidarność" w AstraZeneca uroczystie obchodził 63 rocznicę Poznańskiego Czerwca 1956. Skromnie, ale godnie złożyła wieniec i kwiaty w miejscu upamiętniającym tamte tragiczne wydarzenia. Emilia Nazderko

pracownik
Związki NSZZ
Astra Solidarność Zeneca
zawodowe
pracodawca



Emilia Pękala-Nazderko
Przewodnicząca „S” w Astra Zeneca

Pracuję w firmie AstraZeneca od ponad 10 lat, gdzie do tej pory miałam możliwość pełnić funkcje związane z zarządzaniem pracownikami z różnych poziomów, obecnie pełnię rolę Regionalnego Kierownika w dziale onkologicznym. Ukończyłam studia na Wydziale Biologii UAM w Poznaniu. Branża farmaceutyczna pochłania mnie od 20 lat. Interesują mnie ludzie w pełnym tego słowa znaczeniu, dlatego ukończyłam studia podyplomowe i zaczęłam nowe studia magisterskie z Psychologii. Uwielbiam walczyć z samym sobą, to godny przeciwnik :) podejmując nowe wyzwania sportowe (bieganie, spinning), prywatne (rodzina i wychowywanie 2 córek), zawodowe (poszukiwanie nowych wyzwań, inicjatywy w celu zmiany na lepsze). ■

<http://www.zwiazkizawodoweaz.pl>

**Strona internetowa
KSPCH NSZZ „Solidarność”
www.spch-solidarnosc.pl
Znajdziecie tam bieżące informacje
oraz miesięcznik
„Solidarność Polskiej Chemii”.
Szukajcie nas też na „fejsbuku”:
www.facebook.com/spch.nszsolidarnosc**

Ostatnie takie spotkanie odbyło się w 2015 r. w Hanowerze w Niemczech. Spotkanie otworzyli współprzewodniczący branż Iris Wolf z IG BCE w Niemczech i Sergio Leite z Fequimfar w Brazylii. Iris Wolf podkreśliła, że przemysł zmaga się z ogromnymi zmianami, takimi jak zmiany klimatu, reakcją na produkcję tworzyw sztucznych i wprowadzeniem nowej technologii produkcji.

Sergio Leite mówił o globalnych atakach na związki zawodowe, podając przykład Brazylii.

Tureccy przywódcy związkowi Ali Ufuk Yaşar i İhsan Malkoç, odpowiednio z Petrol-İş i Lastik-İş, powitali delegatów i podzielili się swoimi trudnościami w kampaniach organizacji związkowej w Turcji.

Sekretarz generalny IndustriALL Global Union Valter Sanches powiedział: **Spowolnienie światowej gospodarki przyczynia się do erozji praw pracowniczych. W szczególności widzimy ciągłe naruszenia ze strony Turcji.**

Sanches mówił także o konieczności działania w klimacie, mówiąc: **Młodzi ludzie idą w kierunku poprawienia klimatu. Stoimy w obliczu kryzysu klimatycznego i musimy działać. Ale jesteśmy również odpowiedzialni za wysokiej jakości miejsca pracy w sektorach chemicznym, wydobywczym i innych.**

Asystent sekretarza generalnego IndustriALL Kemal Özkan i dyrektor ds. Przemysłu Tom Grinter przedstawili szczegółowy przegląd stanu przemysłu chemicznego na świecie, podkreślając ważne kampanie związkowe. Następnie odbyła się dyskusja panelowa z udziałem uczestników z Niemiec, Wielkiej Brytanii, Singapuru, Mozambiku i Brazylii, porównująca działania związków zawodowych, stosunki pracy i dialog społeczny na całym świecie.

W dyskusji na temat czwartej rewolucji przemysłowej uczestnicy wyrazili optymizm, twierdząc, że nowa technologia

Światowa konferencja przemysłu chemicznego IndustriALL Global

27 czerwca 2019 r. światowa konferencja przemysłu chemicznego spotkała się w dniach 26–27 czerwca w siedzibie stowarzyszenia Petrol-İş należącego do IndustriALL Global Union w Stambule w Turcji, gromadząc 230 delegatów z 45 krajów, z tłumaczeniem na dziewięć języków.



produkcji może tworzyć wykwalifikowane miejsca pracy i oczyszczać przemysł, czyniąc go bezpieczniejszym. Ale wyrażono również obawy, że miejsca pracy zostaną utracone, a związki zawodowe nie są przygotowane na zmiany.

Następnie odbyła się dyskusja na temat wykorzystania sieci związków i globalnych umów ramowych (GFA) w celu zwiększenia globalnej solidarności. Raghuram Theerakudalu i Thiago Rios rozmawiali o regionalnych sieciach związków BASF odpowiednio w Azji i Pacyfiku oraz Ameryce Południowej.

Podczas sesji poświęconej wzmocnieniu pozycji kobiet, młodzieży i pracowników migrujących uczestnicy świętowali zwycięstwo nowej konwencji MOP dotyczącej przemocy i nękania w pracy. Mówili o potrzebie zaangażowania większej liczby kobiet w sektorach zdominowanych przez mężczyzn, takich jak przemysł chemiczny.

Panel ds. zdrowia i bezpieczeństwa w pracy uwzględnił kilka strasznych przykładów działań przemysłowych i potwierdził potrzebę prowadzenia kampanii na temat prawa pracowników do wiedzy o zagrożeniach, uczestniczenia w programach bezpieczeństwa i odmawiania niebezpiecznej pracy.

Podczas sesji zamykającej Kemal Özkan pochwalił wysoki poziom uczestnictwa w spotkaniu, dziękując wielu delegatom, którzy zabrali głos z sali, i przedstawił plan działań sektorowych. Powiedział: „**Ten plan działania podsumowuje wnioski z dyskusji panelowych, dostosowuje je do pięciu strategicznych celów IndustriALL i przedstawia mapę drogową dla globalnego organizowania związków w tym sektorze w ciągu najbliższych czterech lat. Od nas wszystkich zależy, czy to wdrożymy.**”

Iris Wolf i Sergio Leite zostali ponownie wybrani na współprzewodniczących sektorowych, a Masato Shinohara z UA Zensen w Japonii nadal będzie przewodniczył sektorowi farmaceutycznemu. ■

Sandra Domagalska

Na nowej stronie internetowej

www.tysol.pl

można kupić wydanie elektroniczne tygodnika.

www.tysol.pl

to nie tylko nasza gazeta,
to także codzienny serwis
z kraju i zagranicy

KSPCH zatrudnia prawnika

Dariusz Sobolewski

e-mail: sobol144@wp.pl

tel. 609-808-747 i 697 00 18 18



Rada Krajowej Sekcji Górnictwa Naftowego i Gazownictwa na posiedzeniu w dniu 12 i 13 czerwca podjęła decyzję o skierowaniu pism do Zarządu PGNiG i Ministra Energii w celu przywrócenia dialogu i poprawy sytuacji spółek. Dwa pisma zostały dostarczone adresem. Trzecie zostało przesłane mailem w sprawie bonusu wakacyjnego. Na tym posiedzeniu podjęto decyzję o rozpoczęciu przygotowań do pikiety pod Ministerstwem Energii w Warszawie, która planowana jest na 15 lipca 2019 r. W miarę rozwoju sytuacji zaplanowano rozsyłanie odpowiednich informacji.

**Prezes Zarządu PGNiG S.A.
Piotr Woźniak**

Rada Krajowej Sekcji GNiG NSZZ „Solidarność” po raz kolejny zwraca się do Pana Prezesa o wyznaczenie daty spotkania z Prezydium Krajowej Sekcji NSZZ Solidarność GNiG w terminie 24.06.2019 - 5.07.2019 r. w siedzibie Spółki w Warszawie.

W obliczu pogarszającej się sytuacji w Grupie Kapitałowej żądamy spotkania z Panem Prezesem w celu przedstawienia Panu zagrożeń jakie występują w Spółkach Grupy Kapitałowej.

Przez członków Rady Sekcji zostaliśmy zobligowani do podjęcia wszelkich niezbędnych działań dla zrealizowania tego celu. W związku z powyższym kierujemy równoległe pismo do Ministra Energii o przywrócenie dialogu w spółce, który jako właściciel Spółek Skarbu Państwa powinien dbać o prawidłowe relacje partnerów społecznych.

W sytuacji kiedy nie dojdzie do spotkania oraz nie rozpoczęcia działań eliminujących zagrożenia występujące w Spółkach, odbędzie się pikietę stacjonarną w dniu 15 lipca 2019 roku pod Ministerstwem Energii w Warszawie.

Prezydium RKS zostało zobligowane do wystąpienia do władz Komisji Krajowej i władz Miasta Stołecznego Warszawy o uzyskanie zgód na organizację i sfinansowanie kosztów Pikiety. ■

**Minister Energii
Krzysztof Tchorzewski**

Rada Krajowej Sekcji GNiG NSZZ „Solidarność” zwraca się o wsparcie naszych starań dla przywrócenia dialogu społecznego w spółce PGNiG SA.

Prezes PGNiG S.A. Piotr Woźniak od ponad roku nie znalazł czasu na spotkanie się z Prezydium naszej organizacji związkowej.

Pan jako właściciel Spółki ma możliwość zobligowania Pana Prezesa do zorganizowania takiego spotkania w celu wysłuchania problemów od przedstawicieli załogi. Cierpliwość członków Rady uległa już wyczerpaniu, dlatego też w przypadku nie spotkania się z Prezesem w terminie 24.06.2019 - 5.07.2019 rok w siedzibie Spółki w Warszawie, oraz nie rozpoczęcia działań eliminujących zagrożenia wy-

Negocjacje w Grupie Kapitałowej PGNiG

Od pierwszych dni czerwca trwały negocjacje przedstawicieli NSZZ „Solidarność” z zarządem i Ministerstwem Energii. Pisano nawet do Premiera i Prezydenta.

stępujące w Spółkach, dla nagłośnienia występujących problemów, zorganizujemy pikietę stacjonarną w dniu 15 lipca 2019 roku pod Ministerstwem Energii, gdyż problem braku dialogu w Spółkach Skarbu Państwa jest powszechnym zjawiskiem.

Prezydium RKS zostało zobligowane do wystąpienia do władz Komisji Krajowej i władz Miasta Stołecznego Warszawy o uzyskanie zgód na organizację i sfinansowanie kosztów Pikiety.

Liczymy jednak że tym razem uda się nam spotkać i zażegnać pojawiający się konflikt bez udziału zewnętrznych stron i mediów. ■

**Wiceprezes PGNiG S.A.
Magdalena Zegarska
Zarząd Spółki PGNiG S.A.**

Rada Krajowej Sekcji GNiG NSZZ „Solidarność” w związku z podjętą przez Zarząd PGNiG SA decyzją uruchamiającą na Pani wniosek bonus wakacyjny w kwocie 500 złotych dla pracowników PGNiG S.A. zwraca się z prośbą o podjęcie decyzji korporacyjnej o rozszerzeniu tego bonusu na wszystkie spółki Grupy Kapitałowej.

Wspólna decyzja Zarządu PGNiG S.A. w sprawie nagrody na 100-lecie odzyskania niepodległości Polski została pozytywnie przyjęta przez załogi wszystkich spółek, dlatego też powtórzenie tej akcji przed zbliżającymi się wakacjami byłoby dobrze odebrane i zapamiętane przez wyborami składu Zarządu na kolejną kadencję.

Jednocześnie stoimy na stanowisku że pominięcie znacznej grupy pracowników GK mogłoby być naruszeniem zasady jednakowego traktowania. ■

Szanowny Panie Premierze
W nawiązaniu do pism Krajowej Sekcji GNiG NSZZ Solidarność z 17.06.2019 w sprawie integralności GK PGNiG SA po odbytych dwóch spotkaniach z Zarządami spółek informujemy o odwołaniu pikiety i o nie nagłaśniania sprawy braku dialogu. Wierzymy w poprawę wzajemnych relacji i przystępujemy do dalszych rozmów.

W załączeniu pismo do Premiera i wymienionych adresatów oraz Komunikat do załóg wraz z notatkami ze spotkań. Dziękujemy wszystkim za wszelką pomoc. ■

Z poważaniem

B. Potyrała - przewodniczący

**KOMUNIKAT NR 3/2019 RKS GNIG
z dnia 8 lipca 2019 rok**

W związku z osiągnięciem zamierzonych celów planowana na dzień 15 lipca pikietę stacjonarną pod Ministerstwem Energii została odwołana.

Solidarność Krajowej Sekcji Górnictwa Naftowego i Gazownictwa oraz Polskiej Spółki Gazownictwa dziękuje wszystkim pracownikom którzy zdeklarowali się poprzeć nasz protest i wzięli udział w Pikiecie.

Nie po raz pierwszy przekonujemy się że możliwy jest dialog partnerów społecznych, jednak czasami przeszkadza brak komunikacji.

Mamy nadzieję, że we współpracy, uda się zachować zatrudnienie, wywiązać się ze zobowiązań finansowych wobec załogi i rozwiązywać problemy pracownicze.

Podpisane porozumienie gwarantuje:

1. Kontynuację dialogu tak na szczeblu Grupy Kapitałowej (spotkania Centralnych związkowych z Zarządem PGNiG właścicielem spółek) - notatka z dnia 3 lipca.

2. Dialog na szczeblu PSG - cykliczne spotkania i powołanie zespołów do rozwiązywania problemów procesu alokacji i etatyacji.

3. Niezwłoczną wypłatę nagrody rocznej.

4. Odstąpienie od działań zmniejszających zatrudnienie - w przypadku zakończenia czasowej umowy o pracę, pozytywna ocena bezpośredniego przełożonego skutkować będzie podpisaniem nowej umowy.

5. Prezes oświadczył że zabezpieczone są środki finansowe na realizację kosztów pracy, uwzględniające skutki przeszerogowań i różnicowanie premii również w podwyższonej wysokości dla zaangażowanych i wyróżniających się pracowników.

6. Gwarantowany jest powrót na to samo stanowisko, i z tą samą stawką, w sytuacji poprawy stanu zdrowia, po świadczeniu rehabilitacyjnym pomimo otrzymanych przez pracownika odpraw.

7. Solidarność odwołuje organizację Pikiety, pozostawia sobie jednak 3 miesięczny okres dla monitorowania wypełniania podpisanych zobowiązań po którym to okresie dokona ponownej analizy sytuacji. ■

Spotkanie dotyczyło omówienia pojawiających się wątpliwości zawartych w kierowanej do spółki korespondencji, a dotyczących wybranych aspektów jej funkcjonowania.

Prezes omówił kwestie związane z realizacją projektu Ariadna, przechodzenia pracowników na emerytury, rozwiązywania umów z pracownikami przebywającymi na świadczeniach rehabilitacyjnych, przeniesienia pracowników do Filii Oddziału Wsparcia w Tarnowie, stanu zatrudnienia. Strona społeczna przyjęła te informacje. Omówione zostały również kwestie związane z kosztami pracy, etatyzacją, celami MBO dla oddziałów oraz funduszem przeznaczonym na premie.

Strony porozumiały się w następujących kwestiach:

1. W zakresie stanu zatrudnienia:

Kontynuacja prac nad modelem etatyzacji w spółce opartej o merytoryczne wskaźniki w ramach zespołu pracodawcy i strony społecznej, umożliwiającej określenie optymalnego poziomu zatrudnienia dla spółki dla realizacji czekających jej zadań. Do czasu zakończenia tych prac, Zarząd nie będzie podejmował żadnych inicjatyw zmierzających do zmniejszenia stanu zatrudnienia w spółce, niezależnie od rodzaju zawartej umowy o pracę.

2. W zakresie kosztów pracy

Zarząd zapewnił, że każdy z Dyrektorów otrzymał tak sformułowane cele, aby umożliwiły mu one realizację swoich zobowiązań oraz uwzględniały przewidywane koszty wynikające z pkt. 1 (m.in. koszty powyżek).

3. W zakresie przeniesienia etatów do Tarnowa

Strony ustaliły powołanie specjalnego zespołu pracodawcy i strony społecznej do zapewnienia właściwej komunikacji w procesie alokacji zgodnie z zasadą współzycia społecznego i dialogu oraz pełnej transparentności, tak by proces w jak najmniejszym stopniu dotknął pracowników.

4. Pierwsze spotkanie zespołu, o którym mowa w ust. 3 odbędzie się do końca lipca 2019 r.

5. Nagroda roczna dla pracowników za rok 2018 zostanie wypłacona niezwłocznie po zatwierdzeniu przez organy korporacyjne PDG.

6. Do wszystkich pracowników, z którymi rozwiązane zostały umowy o pracę w trybie 53 Kodeksu pracy (świadczenia rehabilitacyjne) zostały wysłane informacje o możliwości ponownego zatrudnienia po ustaniu przyczyny niezdolności do pracy.
7. NSZZ „Solidarność” oświadcza, że w związku z podpisaniem porozumienia niniejszego dokumentu pikieta planowana na dzień 15 lipca 2019 zostanie odwołana i nie dojdzie do skutku.

Spotkanie z Zarządami Spółek PGNiG i PSG

W dniu 3 lipca 2019 r., w siedzibie Spółki PGNiG S.A. w Warszawie odbyło się spotkanie Zarządu Spółki PGNiG S.A. i Zarządu Spółki PSG sp. z o.o. z przedstawicielami Rady Krajowej Sekcji GNiG NSZZ „Solidarność” oraz z Prezydium Zakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” w PGNiG S.A.

Agenda spotkania:

1. Omówienie projektu „Ariadna” - utworzenia nowego operatora dystrybucyjnego.
2. Sesja pytań i odpowiedzi.

I. Przebieg spotkania:

Pan Piotr Woźniak, Prezes Zarządu poinformował, że Zarządy Spółek Grupy Kapitałowej znają wewnętrzne procedury i są zobowiązane do ich przestrzegania. Plan Działalności Gospodarczej Spółki PSG (PDG) po zaopiniowaniu przez Radę Nadzorczą PSG zatwierdzony jest przez Walne Zgromadzenie Spółki PSG, a dodatkowo wymaga zatwierdzenia przez Radę Nadzorczą PGNiG S.A. Dodał, że organy właścicielskie określają cele strategiczne, natomiast Zarządy poszczególnych Spółek GK, w ramach kompetencji zarządczych podejmują decyzje w celu ich realizacji.

Odnośnie projektu Ariadna” poinformował, że jego celem będzie realizacja projektów gazyfikacyjnych nieopłacalnych dla PSG, ze względu na obowiązujące taryfy i jest to jeden z elementów realizacji polityki energetycznej Państwa.

Jak poinformował, nowy operator dystrybucyjny nie powstanie w drodze podziału PSG. Będzie to odrębna Spółka, zależna tylko od PGNiG S.A., a jej utworzenie nie zmieni struktury ani sytuacji pracowników PSG. Następnie poprosił Prezesa Spółki PSG sp. z o.o. o przedstawienie szczegółów utworzenia drugiego operatora dystrybucyjnego.

Pan Marian Żołyniak, p.o. Prezesa Zarządu Spółki PSG sp. z o.o. poinformował, że w listopadzie 2018 roku Zarząd PSG przyjął Program Przyspieszenia Inwestycji w Sieć Gazową Polski, który został zatwierdzony, jako jeden z programów strategicznych dla całej Grupy PGNiG. Po obniżeniu w 2019 r. taryf dystrybucyjnych przez Urząd Regulacji Energetyki część planowanych gazyfikacji stała się dla PSG nieopłacalna. Dlatego właśnie tworzona będzie nowa spółka. Będzie ona realizowała projekty nierentowne z punktu widzenia PSG, co stanie się możliwe dzięki zastosowaniu przez nowy podmiot wyższych taryf dystrybucyjnych. Zyska na tym cała Grupa PGNiG, bo zwiększy się wolumen dystrybuowanego gazu i tysiące odbiorców, którzy uzyskają szansę dostępu do ekologicznego i efektywnego paliwa.

Następnie poprosił o przedstawienie projektu „Ariadna”, Pana Ireneusza Krupę, Członka Zarządu PSG sp. z o.o.

Pan Ireneusz Krupa przedstawiając projekt „Ariadna” omówił:

- 1) dokumenty regulacyjne powiązane z gazyfikacją Kraju związane z polityką energetyczną Państwa;
- 2) poziom gazyfikacji Kraju na koniec 2018 r.;
- 3) przesłanki do utworzenia nowego OSD;
- 4) podstawowe założenia funkcjonowania nowego OSD;
- 5) korzyści z utworzenia nowego OSD;
- 6) zakres działania nowego OSD; Ad. 2.

Następnie przystąpiono do sesji pytań Partnerów związkowych, na które odpowiedzi udzielili przedstawiciele Zarządu PGNiG S.A. oraz Zarządu Spółki PSG sp. z o.o. Zarząd PGNiG S.A. zarekomendował, aby sprawy dotyczące poszczególnych Spółek GK, były w pierwszej kolejności omawiane z Zarządami Spółek.

Na zapytania dotyczące centralizacji służb kadrowo-płacowych w wybranych Spółkach Grupy, Dyrektor Departamentu Personalnego poinformowała, że w PGNiG S.A. działania związane z tym projektem zostały już zakończone, natomiast w pozostałych Spółkach Grupy zakończą się do 30 września br.

Poruszono kwestię projektu pn. „Nowa archiwizacja”. ZKK NSZZ „Solidarność” w PGNiG S.A. wskaże osobę do prac w zespole projektowym.

II. Ustalenia:

1. Strony podtrzymały wolę prowadzenia dialogu na poziomie Spółek GK w szczególności w zakresie spraw pracowniczych, płacowych, istotnych dla działalności poszczególnych Spółek GK PGNiG, ze szczególnym uwzględnieniem Spółek, w których prowadzone są zmiany organizacyjne.
2. Strony ustaliły, że do końca sierpnia 2019 r., odbędzie się spotkanie Związkowej Komisji Koordynacyjnej GK PGNiG.
3. Strony ustaliły, że w ramach prowadzonego dialogu Pani Magdalena Zegarska, Wiceprezes Zarządu Spółki PGNiG S.A., weźmie udział w spotkaniach wymagających wsparcia, które organizowane będą przez Spółki GK PGNiG ze stroną związkową.
4. Strony ustaliły, że w niezwłocznym terminie odbędzie się spotkanie Zarządu PSG sp. z o.o. ze stroną związkową. 

Umowa Orlenu z PZU

PKN Orlen zawarł z PZU umowę o zarządzanie Pracowniczym Planem Kapitałowym (PPK).

Ta decyzja wpłynie na wszystkich pracowników PKN Orlen. PKN Orlen zawarł z PZU umowę o zarządzanie Pracowniczym Planem Kapitałowym (PPK). Dzięki temu kilkanaście tysięcy pracowników największej firmy w Europie Środkowo-Wschodniej będzie miało możliwość oszczędzania w PPK prowadzonym przez największą grupę finansową w tej części Europy.

Jak czytamy w komunikacie, to kolejne pole współpracy między Grupą PZU a PKN Orlen. Największy polski ubezpieczyciel zapewnia już pracownikom petrochemicznej spółki kompleksową opiekę zdrowotną w ramach pakietów medycznych PZU Zdrowie, a także ubezpieczenia na życie.

- Inwestujemy w rozwój wszystkich pracowników w ramach Grupy Orlen, dbając o ich satysfakcję z warunków zatrudnienia i poczucie bezpieczeństwa. Szeroka oferta pakietów socjalnych to jeden ze sposobów na utrzymanie, ale też pozyskanie najlepszych specjalistów w branży. Pracownicze Plany Kapitałowe są ważnym uzupełnieniem tej oferty i cieszy nas, że możemy realizować ten program z zaufanym i wiarygodnym partnerem, jakim jest PZU - powiedział Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen.

- Wspólnie napędzamy przyszłość, jak głosi credo PKN Orlen. Dla PZU ta przyszłość to finansowe bezpieczeństwo pracowników, którzy zdecydują się na oszczędzanie w PPK. Oferując atrakcyjne warunki, chcemy wspierać budowanie oszczędności przez Polaków, co wspomaga jakość życia na emeryturze. Jako Grupa PZU jesteśmy dla klientów biznesowych i indywidualnych bezpiecznym, sumiennym i stabilnym partnerem. Dziękujemy PKN Orlen za zaufanie - podkreśla Paweł Surowka, prezes PZU.

Grupa PZU zarządza aktywami o wartości prawie 340 mld zł. W 2018 roku odnotowała największy od 5 lat skonsolidowany zysk netto. Osiągnęła zwrot z kapitału na poziomie 22,1 proc., co jest wynikiem prawie dwukrotnie wyższym niż średnia dla spółek ubezpieczeniowych w Europie. Notowana na GPW od 2010 roku.

„Solidarność” GK GNiG wyjaśnia

Do czołowych polityków RP Rada Krajowa Sekcji Górnictwa Naftowego i Gazownictwa skierowała 9 lipca pismo wyjaśniające czerwcowy konflikt.

Krosno, dnia 9.07.2019 rok
Prezes Rady Ministrów
Premier RP Mateusz Morawiecki

Rada Krajowej Sekcji Górnictwa Naftowego i Gazownictwa NSZZ „Solidarność” informuje Pana Premiera RP że rozpoczęty dialog społeczny w grupie kapitałowej PGNiG SA, pozwolił zdiagnozować zagrożenia i doprowadził do odwołania organizacji Pikietu pod Ministerstwem Energii.

W ostatnim czasie odbyły się 2 spotkania Solidarności z Zarządami PGNiG SA oraz Zarządem PSG Sp. z o.o. (notatka i Porozumienie w załączeniu) będące początkiem szerszego dialogu i nadzieją na wspólne rozwiązywanie problemów pojawiających się w naszej Grupie Kapitałowej.

Po wyjaśnieniach zasad funkcjonowania nowej spółki wg. projektu „Ariadna” nie widzimy problemów z utrzymaniem bezpieczeństwa energetycznego Kraju oraz zachowaniem integralności grupy kapitałowej. Wprost przeciwnie wnosimy o wsparcie naszych działań dla uzyskania zwiększonej taryfy gazowej gdyż nasza spółka i załoga nie może ponosić kosztów niepodwyższania wzrostu cen gazu, wspierania programu czyste powietrze oraz gazyfikacji kraju.

Wprost przeciwnie oczekujemy od Rządu RP pomocy w wypełnianiu tej misji, która jednak nie może odbywać się kosztem redukcji zatrudnienia i zmniejszania kosztów pracy.

Oczekujemy od wybranego Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki całościowego działania i akceptacji taryf które rąkują na rozwój branży.

Problemy związane z uciążliwościami załogi zostaną częściowo zniwelowane poprzez decyzje zawarte w Porozumieniu z 8 lipca br.

Oczekujemy w przyszłości od Zarządu Spółek szybszych decyzji i wypełniania podpisanych Porozumień.

Także wybór pełnego składu Zarządu Spółki powinien przyczynić się do podejmowania właściwych decyzji a dialog na szczeblu całej Grupy Kapitałowej oraz uczestnictwo związkowców w zespołach problemowych zbliżą stronę pracodawcy do problemów załogi.

Dziękujemy za pomoc w szybkim i bezkonfliktowym zażegnaniu konfliktu.

Otrzymują do wiadomości:

- Prezes Prawa i Sprawiedliwości - Jarosław Kaczyński
- Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność - Piotr Duda
- Minister Energii - Krzysztof Tchórzewski
- Prezes PGNiG S.A. - Piotr Woźniak



Spółka ma bogate doświadczenie w dziedzinie oszczędności emerytalnych. Jest liderem w zakresie pracowniczych programów emerytalnych, zarządzając prawie połową aktywów na rynku. Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych PZU, które będzie w ramach Grupy PZU zarządzać i prowadzić PPK, jest jednym z największych pod względem aktywów towarzystw inwestycyjnych w Polsce.

PKN Orlen jest największą firmą w Europie Środkowo-Wschodniej, prowadzi

działalność na sześciu rynkach; w Polsce, Czechach, Niemczech, na Litwie, Słowacji i w Kanadzie. Concern ma zdolność do przerobu ponad 35 mln ton różnych gatunków ropy rocznie, a sprzedaż detaliczną prowadzi z wykorzystaniem największej w regionie Europy Środkowo-Wschodniej sieci ponad 2 800 stacji paliw.

Oferta spółki obejmuje ponad 50 produktów petrochemicznych i rafineryjnych, które docierają na sześć kontynentów do ponad 100 krajów.  wnp.pl

Spotkanie w Ministerstwie Energii

11 lipca br. miało miejsce spotkanie działaczy związkowych NSZZ „Solidarność” GK PGNiG z wiceministrem Energii Tomaszem Dąbrowskim.

Wiceminister Energii Tomasz Dąbrowski poinformował zgromadzonych, że spotkanie jest na prośbę Solidarności, jednak inny był moment pisania pisma oraz prośby o spotkanie, a dziś jest inna sytuacja po dwóch spotkaniach w GK. Wyraził zadowolenie z rozpoczętego dialogu i mówił o zainteresowaniu Ministra Tchorzewskiego tą sprawą. Minister polecił mu spotkać się z nami i on ma mu przekazać uzyskane informacje. Z uwagi na nasze wystąpienie pismem do Ministra - oddał nam głos dla zreferowania aktualnej i wcześniejszej sytuacji.

Przewodniczący Sekcji Bolesław Potyrała mówił o przyczynach napisania pisma i odniósł się też do odpowiedzialności naszego związku, do zachowania spokoju i rozważajacym problemie. Wspólnie z Przewodniczącym OZ w PSG Z.D. Matuszewskim poruszony został główny problem dotyczący projektu Ariadna i podziału dystrybucji. Projekt ten został w pełni omówiony dopiero pod groźbą pikiety na spotkaniu w PGNiG, które odbyło się w dniu 3 lipca 2019 roku.

Przewodniczący Sekcji Bolesław Potyrała odniósł się pozytywnie do rozwoju rynku i wnosi o pomoc do Pana Ministra o uzyskanie wyższej taryfy dla Grupy Kapitałowej.

Przyczyną konfliktu jest również brak dialogu i spotkań z Zarządem PGNiG SA.

Przewodniczący odniósł się także do podpisanego 8.07.2019 r. Porozumienia z Zarządem PSG. Poruszony został również temat 1% kosztów Pracy, zapis ten powoduje nie tylko ograniczenia w zatrudnieniu ale przede wszystkim ogranicza możliwości finansowe Spółki.

Wiceprezes ds. Operacyjnych PGNiG Robert Perkowski stwierdził że nie zna takiego zapisu i zadeklarował pomoc w wyjaśnieniu tej sprawy.

Przewodniczący mówił też, że załoga nie może ponosić skutków gazyfikacji i czystego powietrza, blokady wzrostu cen gazu, oraz zwiększonego zysku.

Problemy spółki byłyby skutecznej realizowane gdyby był stały skład zarządu a nie funkcja pełniącego obowiązki prezesa, która nie służy planom strategicznym i długoterminowym

Na zarzut braku dialogu i spotkań Minister mówił o zasadach prawnych i informacyjnych obowiązujących spółkę giełdową, odniósł się też do ogromu zadań Zarządu w kwestiach dywersyfikacji gazu. Minister mówił że może on być w przyszłości organizatorem spotkań jeśli zajdzie taka potrzeba.

Omawiając wniosek o konieczności gazyfikacji mówił że jest to program rządowy ogłoszony przez premiera i w związku z tym dokonywane są zmiany prawa umożliwiające szybszą realizację inwestycji sieciowych, w tym ułatwienia dla przesyłu gazu.

Minister mówił że ME nie jest uprawniony do wydawania poleceń Prezesowi URE jednak, na uściślenia przewodniczącego, zobligował się on do przedkładania wyjaśnień dla roli spółki i jej kosztów. Wiceprezes Robert Perkowski mówił też o pomysłach rozwoju gazyfikacji poprzez celową spółkę z wyższą taryfą aby projekty były opłacalne.

Zbigniew Matuszewski mówił o aktualnej niskiej taryfie dystrybucyjnej i wskazał że dawniej było to 6 taryf więc łatwiej było je różnicować w zależności od regionu. Mówił też że spółka powinna szukać ograniczenia kosztów w innych dziedzinach niż koszty pracy a głównie powinna szukać przychodów.

Piotr Łusiewicz mówił o problemie utrzymania fachowców szczególnie w pracach na gazociągach oraz obiektach, o konieczności płacy rynkowej oraz o konieczności walki z chorymi pomysłami naszych zachodnich sąsiadów z ekologią powiązaną z wiatrakami i wodą morską kosztem gazu ziemnego. Piotr zwrócił uwagę, że pracownicy mają prawo do udziału w partycypacji zysku, bo zysk jest ciężko przez nich wypracowywany. Dążenie do jak największego zysku powinno się odbywać szukaniem przychodu a nie oszczędnościami związanymi z kosztem pracy, a tym samym pracowników.

Zbigniew Matuszewski odniósł się następnie do kwestii problemów osobowych i stosunku pracodawcy do pracowników. Poruszył także temat braku w Spółce polityki pokoleniowej i wzrostu zagrożeń bezpieczeństwa energetycznego poprzez zmniejszanie zatrudnienia.

Dyrektor Marzec mówił o konieczności wspólnego zarządzania finansami i podatkami w GK i maksymalizacji zysku dla wykonywania zadań inwestycyjnych i dużej gazyfikacji dla pozyskiwania klientów. Zawarte kontrakty i zakupione złoża zwiększają wiarygodność spółki. Mówił o potrzebie utrzymania wysokiego ratingu aby móc korzystać z tańszego pieniądza pozyskanego z kredytów i obligacji. Spółka posiada pieniądze na inwestycje nie ma jednak opłacalnych projektów. Dyrektor Marzec ponownie nawiązał do szukania oszczędności np. na kosztach archiwum. Odniósł się też do organizowanych w GK spotkań z Zarządem, że Prezes

Upadłość Chemoservis-Dwory

Wydział Gospodarczy Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieście postanowił o ogłoszeniu upadłości Chemoservis-Dwory. Dzisiaj – 11 lipca – spółka otrzymała postanowienie w tej sprawie. Oprócz upadłości sąd postanowił także wezwać wierzycieli upadłej spółki do zgłoszenia swych wierzytelności w terminie trzydziestu dni od ukazania się ogłoszenia o upadłości w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Sąd postanowił także wyznaczyć sędziego-komisarza w osobie SSR Bartosza Suchmiela, zastępcę Sędziego-komisarza w osobie SSR Katarzyny Nowakowskiej – Miśty oraz syndyka w osobie Dariusza Sitka.

O tym, że spółka ma problemy było wiadomo już ponad roku temu. To wówczas zarząd Chemoservis Dwory (17 maja 2018 roku) w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia, VIII Wydział Gospodarczy, złożył wniosek o ogłoszenie upadłości spółki w związku z trudną sytuacją finansową. Z kolei 25 maja 2018 r. złożono wniosek o otwarcie postępowania sanacyjnego. O bałaganie i nieprawidłowościach w spółce może świadczyć także to, że zarząd Chemoservis Dwory 6 sierpnia 2018 r. złożył w Prokuraturze Rejonowej w Oświęcimiu, zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z art. 271 kk, przez byłą dyrektora ds. prawno-administracyjnych.

Zarząd spółki o zaistniałej sytuacji powiadomił Komisję Nadzoru Finansowego w Warszawie, a także złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa w Prokuraturze Rejonowej w Oświęcimiu, która poinformowała spółkę pismem z 20 września 2018 r. o wszczęciu dochodzenia w tej sprawie.

Spółka Chemoservis Dwory notowana była na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. W maju 2018 r., na wniosek Komisji Nadzoru Finansowego (KNF) Giełda Papierów Wartościowych zawiesiła notowania Chemoservis Dwory. Od tego czasu akcje nie są notowane.

Spółka zajmuje się m.in. wykonywaniem konstrukcji stalowych i pracami spawalniczymi, zajmuje się także wykonawstwem i remontami aparatury chemicznej. wmp.pl

Woźniak kilkakrotnie spotykał się z Solidarnością.

Przewodniczący Sekcji po raz kolejny nawiązał, że przyczyną konfliktu jest brak spotkań ZKK z Właścicielem GK PGNiG S.A. Konkluzją spotkania była deklaracja dalszego prowadzenia dialogu. ■

**Zbigniew Dariusz Matuszewski,
Bolesław Potyrała**

Piotr Duda o ECS

Europejskie Centrum Solidarności nie ma nic wspólnego z NSZZ „Solidarność” i solidarnością.

Gorzkie słowa szefa „Solidarności” o ECS: **Dyrektor to marionetka w rękach kolejnych władarzy Gdańska. Nie ma tam dla nas miejsca.**

Nie mieliśmy wpływu na ECS od samego początku. Byliśmy cierpliwi i myśleliśmy, że coś się zmieni. Dyrektor to marionetka kolejnych władarzy miasta Gdańska. Nie widzimy tam dla siebie miejsca. Gromadzimy się wokół Sali BHP i kościoła Świętej Brygidy. Dla mnie skrót Europejskie Centrum Solidarności nie istnieje. Mówię inaczej MCBS, czyli Miejskie Centrum Bez Solidarności - powiedział na antenie TVP Info przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda, pytany o to, czy „Solidarność” ma jakikolwiek związek z Europejskim Centrum Solidarności.

Dla mnie skrót ECS nie istnieje – ja mówię inaczej – to jest MCBS, czyli „miejskie centrum bez Solidarności”. Dla mnie to jest jasna sprawa.

Piotr Duda podkreślił, że „Solidarność” urodziła się pod krzyżem, modliła się w Kościele, chciała Boga w Gdańsku. To była prawdziwa Solidarność i tego chcemy bronić - mówił Piotr Duda.

Trudno mi przeprowadzić analizę, ale za-
stanawiałem się zawsze co się takiego
w tym Gdańsku stało. Mam codziennie
do czynienia z tymi ludźmi. To dalej
są wspaniali ludzie, patrioci. To niektórzy
działacze samorządowi chcą wprowadzać
nową jakość w Trójmieście. Zwykli ludzie
są wspaniali. Cieszę się, że mogę kiero-
wać największym związkiem zawodowym
i poznać ich. Zmieniły się niektóre osoby,
które mają wpływ i chcą propagować takie
rzeczy jak LGBT - podkreślił.

Przewodniczący „Solidarności” odniósł się również do sytuacji we wrocławskiej fabryce samochodów Volvo, gdzie kilka dni temu pojawiła się propozycja utworzenia „społeczności LGBTQ+” wśród pracowników. Członkowie związków zawodowych Solidarność '80 stanowczo sprzeciwili się pomysłom firmy, by tworzyć w obrębie zakładu pracy grupy homoseksualistów.

Niestety propaganda dotycząca LGBT wchodzi do zakładów pracy. Takie wnioski z tego, że trzeba podjąć działania i wyzwania dla związków zawodowych w obronie praw pracowniczych. To jest nowy obszar działania związków zawodowych - powiedział Piotr Duda.  wnp.pl

Stanowisko Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego Województwa Lubelskiego

z dnia 31 maja 2019 r. w sprawie konieczności podjęcia działań celem poprawy sytuacji Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. po przeprowadzonej konsolidacji i wejściu do Grupy Azoty

Wiosną 2012 r. rząd RP postanowił, że spółki Wielkiej Syntezy Chemicznej zostaną skonsolidowane, poprzez połączenie na równoważnych zasadach. Zgodnie z zasadami ekonomii i rozsądku konsolidacja powinna się odbyć wokół najsilniejszego przedsiębiorstwa z branży, w którym Skarb Państwa posiada ponad 50% akcji, czyli wokół Zakładów Azotowych „Puławy” S.A.. Niestety nie stało się to faktem, konsolidacja nastąpiła wokół spółki z Tarnowa. Mimo to, podpisana umowa konsolidacyjna gwarantowała równorzędność Stron umowy i współpracę w dobrej wierze oraz z poszanowaniem praw i interesów Stron.

Od kilku lat sytuacja Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. nieustannie się pogarsza, czego dowodem są spadające notowania giełdowe. Znajduje to odzwierciedlenie przede wszystkim w systematycznie pogarszających się wynikach finansowych spółki, prowadzących do osiągnięcia ujemnego wyniku - za III kwartał 2018 r. wynik netto wynosił ok. -36 mln zł, podczas gdy w analogicznym okresie roku 2017 było to 30 mln zł. Sytuację taką tłumaczy się trudnym otoczeniem rynkowym, ale bez wątpienia wpływ na nią mają również takie czynniki jak: stale zwiększające się zadłużenie spółki w związku z kolejnymi poręczeniami i gwarancjami kredytów i pożyczek dla Grupy Azoty (z których Puławy de facto nie korzystają), budzące wątpliwości rozliczenia wewnętrzne w ramach grupy kapitałowej oraz postępująca degradacja pozycji Puław w Grupie Azoty.

Niepokój budzą dziwne praktyki w zarządzaniu firmą, podejmowane przez całkowicie zależny od prezesa Grupy zarząd, w składzie którego zasiadają osoby, mające niewielkie doświadczenie w zarządzaniu wielkimi przedsiębiorstwami chemicznymi.

Efektom tego są m.in. decyzje prowadzące do paraliżu przedsiębiorstwa Azoty Puławy (np. wstrzymanie pełnomocnictw, maksymalnie wydłużające ścieżkę decyzyjną oraz proces realizacji zadań), wstrzymanie lub zagrożenie realizacji ważnych dla rozwoju zakładów inwestycji (bloku węglowego czy wytwórni nawozów granulowanych), decyzje uderzające bezpośrednio w pracowników (np. nieuzasadnione zmiany kadrowe, przyznanie nagrody świątecznej w skandalicznie niskiej wysokości, pozwy sądowe przeciwko związkowcom).

Zakłady Azotowe „Puławy” od lat są jednym z najważniejszych przedsiębiorstw dla regionu lubelskiego. Podejmowane przez nie działania sponsoringowe nie tylko utrwały dobry wizerunek spółki, ale też pozwalały na sprawne funkcjonowanie wielu podmiotom. Tymczasem obecnie działania sponsoringowe są drastycznie ograniczane. Dowodem jest tu KS „Wisła” Puławy oraz informacje uzyskane od przedstawicieli samorządu powiatu puławskiego, Miasta Puławy i Gminy Puławy o dużym spadku środków przeznaczanych na wspieranie inicjatyw społecznych i sponsoringowych.

W związku z powyższym Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego wnioskuję o podjęcie przez przedstawicieli Skarbu Państwa działań, mających na celu zmianę struktury organizacyjnej Grupy Azoty, w której żadna ze spółek nie będzie miała roli dominującej, a tym samym nie będzie ograniczony jej rozwój, inwestycje, a także działania na rzecz regionu a zarządzanie w niej będzie powierzzone profesjonalistom. Pierwszym krokiem w kierunku normalizacji sytuacji powinno być natychmiastowe przywrócenie i respektowanie zapisów umowy konsolidacyjnej w obszarze wzajemnego reprezentowania w organach spółek przez ludzi związanych z branżą, oraz środowiskiem lokalnym.

Stanowisko zostało zaakceptowane przez wszystkie strony dialogu Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego Województwa Lubelskiego. Podpis w imieniu Rady złożył Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego Województwa Lubelskiego.

Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego Województwa Lubelskiego
Przemysław Czarnek

Otrzymują:

- Prezydent RP
- Prezes Rady Ministrów
- Wojewoda Lubelski
- Marszałek Województwa Lubelskiego
- Rada Nadzorcza Grupy Azoty
- Starosta Puławski
- Prezydent Miasta Puławy
- Marszałek Sejmu
- Posłowie na Sejm RP z województwa lubelskiego
- Rada Dialogu Społecznego 

Źródło: Głos Związkowca nr 24/219

Składniki wynagrodzenia za pracę

Istotną cechą każdego stosunku pracy jest jej odpłatność. Pracownik świadcząc pracę na rzecz swego pracodawcy czyni to za wynagrodzeniem, które nie może być niższe od minimalnego wynagrodzenia za pracę ustalanego corocznie w ramach Rady Dialogu Społecznego.

Wysokość wynagrodzenia pracownika zatrudnionego w pełnym miesięcznym wymiarze czasu pracy

Wysokość wynagrodzenia pracownika zatrudnionego w pełnym miesięcznym wymiarze czasu pracy nie może być niższa od wysokości minimalnego wynagrodzenia, które co roku jest waloryzowana o wskaźnik wynikający z podzielenia wysokości minimalnego wynagrodzenia ustalonej na rok następny przez wysokość minimalnego wynagrodzenia obowiązującej w roku, w którym odbywają się negocjacje w ramach Rady Dialogu Społecznego.

Wynagrodzenie pracownika zatrudnionego na część etatu

Jeżeli pracownik jest zatrudniony w niepełnym miesięcznym wymiarze czasu pracy, wysokość minimalnego wynagrodzenia ustala się w kwocie proporcjonalnej do liczby godzin pracy przypadającej do przepracowania przez pracownika w danym miesiącu, biorąc za podstawę wysokość minimalnego wynagrodzenia.

Zasady obliczenia wysokości wynagrodzenia pracownika

Do obliczenia wysokości wynagrodzenia pracownika przyjmuje się przysługujące pracownikowi składniki wynagrodzenia i inne świadczenia wynikające ze stosunku pracy, zaliczone według zasad statystyki zatrudnienia i wynagrodzeń określonych przez Główny Urząd Statystyczny do wynagrodzeń osobowych. Chodzi tutaj między innymi o:

- wynagrodzenie podstawowe (płaca zasadnicza), stanowiące podstawowy ekwiwalent świadczonej przez pracownika pracy,
- premie i nagrody,
- różnego rodzaju dodatki (np. za pracę w warunkach szkodliwych, za pracę w godzinach nocnych, za staż pracy, za pełnienie funkcji kierowniczych, za znajomość języka obcego),
- wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych,

wynagrodzenia za czas niewykonywania pracy (np. za płatne przestoje, urlop wypoczynkowy lub szkoleniowy, czas choroby),

świadczenia deputatowe i odszkodowawcze.

Pracownicze honoraria autorskie

W załączniku nr 1 do Rozporządzenia Rady Ministrów z 7 marca 2012 r. znajduje się pojęcie wynagrodzenia osobowych. W pkt II ust. 3 jednoznacznie stwierdzono, że do wynagrodzeń osobowych nie zalicza się wynagrodzeń z tytułu rozporządzania przez pracowników prawami autorskimi do utworów stworzonych w ramach stosunku pracy. Można więc generalnie stwierdzić, że pojęcie wynagrodzenia za pracę funkcjonujące w prawie pracy, w oparciu o przepisy kodeksu pracy, nie jest tożsame z wynagrodzeniem regulowanym na potrzeby ustalania minimalnego wynagrodzenia za pracę. Wynika więc z tego, że honoraria autorskie przysługujące pracownikowi z tytułu przeniesienia praw autorskich do utworu, nie stanowią składnika wynagrodzenia w rozumieniu przepisów ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.

Wyłączenia z katalogu składników wynagrodzenia

Przy obliczaniu wysokości wynagrodzenia pracownika nie uwzględnia się:

- nagrody jubileuszowej;
- odprawy pieniężnej przysługującej pracownikowi w związku z przejściem na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy;
- wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych;
- dodatku do wynagrodzenia za pracę w porze nocnej.

Podstawa prawna:

Art. 2, art. 4, art. 6, art. 8 ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 2177 ze zm).

[SerwisPrawa.pl](#)



chwila spełnienia wszystkich przesłanek. Najczęściej będzie to miało miejsce następnego dnia po ustaniu stosunku pracy. Oznacza to, że od tego dnia pracownik może się domagać od pracodawcy zapłaty odprawy emerytalnej.

Czy w każdym przypadku zakończenia stosunku pracy i przejścia na emeryturę będzie się pracownikowi należało to świadczenie? Otóż nie. Analiza orzecznictwa wskazuje, że istotna jest tutaj również podstawa rozwiązania stosunku pracy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 listopada 2013 r. (II PK 60/13): „Odprawa emerytalna, mimo że jest świadczeniem powszechnym, to jednak stanowi odkreśloną gratyfikację, przede wszystkim za staż pracy (emerytalny), ale także za właściwe wykonywanie pracy. Jeżeli dochodzi do ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków, to rozwiązanie z takiej przyczyny stosunku pracy może nie uzasadniać przyznania prawa do odprawy emerytalnej, czyli pozytywnego stwierdzenia, że stosunek pracy ustał w związku z przejściem na emeryturę.”

Ile wynosi odprawa emerytalna?

Świadczenie to przysługuje wszystkim pracownikom, którzy spełnią powyższe przesłanki, w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia, które ustala się tak, jak ekwiwalent pieniężny za urlop. Przepisy szczególne odnoszące się do różnych grup zawodowych oraz układy zbiorowe pracy mogą ustalać wyższą odprawę.

Warto dowiedzieć się, czy w zakładzie pracy obowiązuje układ zbiorowy lub inny regulamin wewnętrzny, który reguluje kwestię wysokości odprawy emerytalnej. Może się bowiem okazać, że u danego pracodawcy będzie wypłacone to świadczenie w wyższej wysokości niż wynikające z Kodeksu pracy. Odprawa emerytalna nie może być natomiast niższa niż ta przewidziana w ustawie.

Co ważne odprawa emerytalna jest świadczeniem jednorazowym. Inną sprawą jest jednak sytuacja, kiedy w momencie przejścia na emeryturę pracownik pracuje u kilku pracodawców. W takim przypadku odprawa należy się od każdego z nich, jednak również na takich zasadach jak przy zatrudnieniu u jednego pracodawcy. Potwierdza to orzecznictwo Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 6 lipca 2011 r. (II PK 51/11), że „nie jest wykluczone prawo do kilku odpraw emerytalnych, jeżeli pracownik jest równolegle zatrudniony u różnych pracodawców i przechodzi na emeryturę równocześnie lub kolejno u wszystkich pracodawców”.

[Bartosz Michalski/gp.pl](#)

Odprawa emerytalna

Zamierzasz przejść na emeryturę? Sprawdź jakie warunki trzeba spełnić, aby otrzymać odprawę emerytalną i jaka jest jej wysokość.

Komu przysługuje odprawa emerytalna?

Zgodnie z art. 92(1) Kodeksu pracy pracownikowi spełniającemu warunki uprawniające do renty z tytułu niezdolności do pracy lub emerytury, którego stosunek pracy ustał w związku z przejściem na rentę lub emeryturę, przysługuje odprawa pieniężna w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia.

Z powyższego przepisu wynika, że do nabycia odprawy emerytalnej muszą być

spełnione dwa warunki:

pracownik musi nabyć prawo do emerytury lub renty;

musi zostać zakończony stosunek pracy w związku z przejściem na emeryturę.

Ważne: Odprawa emerytalna przysługuje wszystkim pracownikom, którzy spełnią ww. warunki i to niezależnie od stażu zatrudnienia u danego pracodawcy. Może on mieć jednak wpływ na jej wysokość.

Świadczenie to staje się wymagalne z



Nakaz zapłaty

co każdy powinien wiedzieć, żeby nie płacić nienależnych zobowiązań

Przy okazji każdej korespondencji, której nadawcą jest sąd, u odbiorcy pojawia się dreszczyk emocji. I słusznie, ignorowanie korespondencji z sądu może nas sporo kosztować. Uprzejmie wręczony przez listonosza albo odebrany na podstawie awizo z poczty – nakaz zapłaty to dokument, który stanowi podstawę egzekucji komorniczej.

Otrzymanie nakazu zapłaty oznacza, że albo musimy zapłacić zaległość, albo podjąć rękawicę i zakwestionować należność dochodzoną przez wierzyciela przed Sądem. Kwestionując należność, należy wnieść sprzeciw od nakazu zapłaty bądź zarzuty. Trzecia droga, najmniej przyjemna – chociaż nie wymaga żadnych działań, to przymusowa egzekucja komornicza, która z kolei oznacza dodatkowe koszty komornicze. Już samo doprowadzenie do wydania nakazu zapłaty nie jest czymś opłacalnym dla dłużnika. Wraz z nakazem, oprócz kwoty należności głównej zasądzone są koszty sądowe, w tym koszty zastępstwa procesowego, jeżeli powód reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika. Dlatego właśnie tak istotne jest, żeby wiedzieć, jak skutecznie bronić się przed nakazem.

Co to jest nakaz zapłaty?

Nakaz zapłaty to forma orzeczenia sądowego dotyczącego należności pieniężnej. Należność dotyczy zobowiązań cywilnych – niezapłaconych rachunków za internet, prąd czy niezapłaconego mandatu za przejazd komunikacją publiczną. Nakaz zapłaty może zostać wydany w postępowaniu upominawczym, nakazowym oraz elektronicznym postępowaniu upominawczym. Innym rodzajem nakazu jest też europejski nakaz zapłaty (ENZ).

Sąd wydaje nakaz na podstawie skierowanego przez powoda pozwu i załączonych dokumentów (bądź jedynie opisanych w elektronicznym postępowaniu upominawczym). Wydanie nakazu odbywa się bez udziału dłużnika. Ten dowiaduje się o nakazie dopiero w momencie jego doręczenia wraz z odpisem pozwu. Z jednej strony możliwość wydania nakazu zapłaty pomaga wierzycielowi. Uzyskanie nakazu zapłaty to krótsza i tańsza droga do odzyskania należności niż standardowy proces cywilny. Z drugiej strony, jeżeli nakaz dotyczy niezasadnie naliczonej należności, pozwany musi się bronić – i to z zachowaniem odpowiednich zasad. Wymaga to przytomnej reakcji, w tym wniesienia zarzutów bądź sprzeciwu w odpowiednim terminie.

Jak wygląda nakaz zapłaty?

Już w nagłówku dokumentu znajduje się zwrot „nakaz zapłaty” oraz informacja o trybie, w jakim nakaz został wydany. W lewym górnym rogu nakazu powinna widnieć sygnatura akt sądowych.

W treści nakazu najważniejsze informacje to: kto wydał nakaz zapłaty (sąd bądź referendarz sądowy), wysokość zobowiązania oraz osoba wierzyciela. Zgodnie z dokumentem, wraz z otrzymaniem nakazu, zostajemy także zobowiązani do zapłaty w terminie dwutygodniowym kwoty należności głównej oraz kosztów procesu wraz z ewentualnymi odsetkami oraz kosztami zastępstwa procesowego na rzecz powoda bądź wniesienia zarzutów (w przypadku nakazu zapłaty wydane go w postępowaniu nakazowym) lub sprzeciwu (w przypadku nakazu zapłaty wydany w postępowaniu upominawczym lub ENZ).

Wraz z nakazem powinniśmy także otrzymać odpis pozwu, z którego możemy dowiedzieć się, o które konkretnie zobowiązanie chodzi. Sąd powinien załączyć też stosowne pouczenia, które powinny wyjaśnić, w jaki sposób bronić się przed żądaniem i wnieść sprzeciw od nakazu zapłaty bądź zarzuty.

Jak wnieść sprzeciw od nakazu zapłaty?

Sprzeciw od nakazu zapłaty wnosi się do sądu, z którego nakaz otrzymaliśmy. Co do zasady sprzeciw wnosi się w postępowaniu upominawczym oraz od europejskiego nakazu zapłaty. W postępowaniu nakazowym zgodnie z kodeksem cywilnym, wnosi się zarzuty. W przypadku zarzutu, wraz z pismem należy też załączyć dowód wniesienia odpowiedniej opłaty od zarzutów. Będzie ona wynosić 3 opłaty stosunkowej zaokrąglonej w górę. W przypadku pozwów o zapłatę opłata stosunkowa wynosi 5% wartości żądania. Przykładowo 5% z 1000 zł to 50 zł. Opłata od zarzutów będzie wynosić więc 3 kwoty (37,50 zł) zaokrąglonej w górę, a więc 38,00 zł.

Wraz ze sprzeciwem bądź zarzutami, należy załączyć odpis pisma wraz z załącznikami dla strony powodowej. W przypadku więcej osób niż jeden przeciwnik procesowy – w liczbie odpowiadającej liczbie przeciwników procesowych. W treści sprzeciwu należy podać sygnaturę sprawy. Dokument musi być także oczywiście podpisany osobiście przez pozwanego, chyba że działa za pośrednictwem pełnomocnika. W sprzeciwie bądź zarzutach należy podnieść wszystkie dostępne argumenty i załączyć stosowne dowody ze względu na tzw. prekluzję dowodową. Instytucja ta działa w ten sposób, że w przypadku podniesienia argumentów bądź zgłoszenia wniosków dowodowych na dalszych etapach postępowania, mogą one zostać uznane za spóźnione. Tym samym, sąd je pominie i nie uwzględni przy wydawaniu wyroku. Powyższa zasada jest szczególnie istotna dla przedsiębiorców. W postępowaniu gospodarczym, gdzie stronami są profesjonalni przedsiębiorcy, nacisk kładziony jest na szybkość i sprawność postępowania – stąd też większe wymogi wobec stron.

Sprzeciw od nakazu zapłaty wydany w postępowaniu uproszczonym i od europejskiego nakazu zapłaty

W przypadku elektronicznego postępowania upominawczego oraz europejskiego nakazu za-

płaty wystarczy samo wniesienie sprzeciwu. Nie trzeba załączać żadnych dokumentów. Po skutecznym wniesieniu sprzeciwu sąd kieruje postępowanie do zwykłego trybu i powinien wezwać nas do uzupełnienia sprzeciwu.

Należy również pamiętać i odróżniać od postępowania upominawczego postępowanie uproszczone. Może zdarzyć się tak, że pozew w postępowaniu upominawczym, jest jednocześnie pozwem w postępowaniu uproszczonym. W takim wypadku sprzeciw należy wnieść na urzędowym formularzu udostępnianym na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości. Najprościej rzecz ujmując – jeżeli pozew wraz z nakazem otrzymaliśmy na urzędowym formularzu, sprzeciw należy również wnieść na urzędowym formularzu. Nie popełnimy też błędu, gdy skorzystamy z formularza, nawet gdy nakaz nie został wydany w postępowaniu uproszczonym.

W przypadku europejskiego nakazu zapłaty, sprzeciw należy wnieść na formularzu „F”, który powinien zostać doręczony pozwanemu wraz z europejskim nakazem zapłaty. Formularz został udostępniony również jako załącznik VI do rozporządzenia (WE) nr 1896/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r.

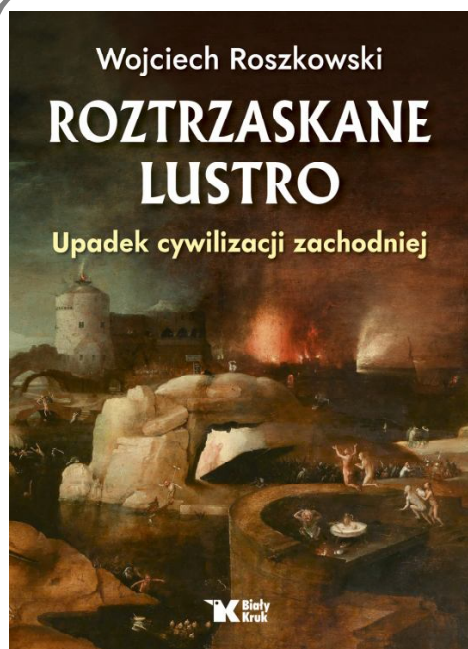
Sprzeciw od nakazu zapłaty – termin na wniesienie oraz przywrócenie terminu

W przypadku nakazu zapłaty wydane go w postępowaniu upominawczym oraz nakazowym termin wynosi dwa tygodnie od chwili odebrania nakazu. Europejski nakaz zapłaty wymaga zachowania 30-dniowego terminu od chwili doręczenia. Termin liczy się od chwili odebrania nakazu do daty nadania pisma w placówce pocztowej (data stempla pocztowego).

Zachowanie terminu do wniesienia sprzeciwu jest niezmiernie istotne. W przypadku uchybienia terminu możliwe jest jego przywrócenie, ale nie jest to łatwe. Od pozwanego wymaga to udowodnienia, że nie dochował terminu nie ze swojej winy. Niestety, argumenty takie jak odebrałem nakaz, ale nie wniosłem sprzeciwu bądź zarzutów, bo „byłem na wakacjach” albo „zajmowałem się przeprowadzką” zazwyczaj nie są w mniemaniu sądu usprawiedliwieniem. Co innego na przykład choroba pozwanego albo klęska żywiołowa.

Pozwany w przypadku otrzymania nakazu nie znajduje się więc w zbyt komfortowej sytuacji. Na ustosunkowanie się do pozwu pozwany ma stosunkowo niewiele czasu. Sprzeciw od nakazu zapłaty musi sporządzić sprawnie i terminowo. Powód może przygotowywać pozew pieczołowicie, będąc ograniczonym w zasadzie jedynie terminem przedawnienia roszczenia. Warto więc orientować się, kiedy sprzeciw od nakazu zapłaty bądź zarzuty wniesiemy za późno. Nie należy zwlekać z przygotowaniem odpowiedzi na ostatnią chwilę. W razie wątpliwości należy skonsultować się z profesjonalnym pełnomocnikiem – ale i on niewiele poradzi, jeżeli czasu nie zostanie zbyt wiele. ■

Radosław Tyburski/bezprawnik.pl



Trzymamy w ręku książkę, która jest jednym z najważniejszych dzieł współczesnej humanistyki, nie tylko polskiej. Wybitny uczony i pisarz, wielki erudyta, prof. Wojciech Roszkowski, dokonuje w niej bilansu naszej cywilizacji. Bilans to dramatyczny. Upadek zachodniej kultury, do której przecież i my, Polacy, należymy, wieszczono co prawda już sto lat temu, ale wówczas była to bardziej przepowiednia niż udokumentowana teza. Dziś nasze wielowiekowe dziedzictwo zostało przez elity europejskie oraz amerykańskie w całości odrzucone, co uznaje się za wyraz... postępu.

Konsekwencją takiej postawy jest zrównanie zbrodni i osiągnięć, wierności i zdrady, bohaterstwa i tchórzostwa, mądrości i głupoty, kłamstwa i prawdy. Obrazowo rzecz ujmując, zwolennicy teorii o istnieniu wielu prawd chcą się przejrzeć w roztrzaskanym lustrze.

Kulturalnie

Czy to już koniec naszej cywilizacji?

Prof. Wojciech Roszkowski analizuje setki przejawów dekadencji; czyni to w sposób barwny i wielostronny. Jego opisy i refleksje są logiczne oraz przekonujące. Język książki jest jej niepodważalną zaletą: lapidarny, skrzący dowcipem, mimo poruszania skomplikowanych spraw – prosty, precyzyjny i zrozumiały.

„Taki obraz świata nie jest skutkiem prze-myślanej obserwacji, ale odbiciem tego, co obserwator ten wyniósł ze szkoły, z po-bieżnych rozmów z rówieśnikami, z tele-wizji i gazet lub mediów społeczności-owych. Jest odbiciem powierzchownych uczuć oraz emocji chwili. Obraz ten to galimatias sprzecznych ocen, złudnych dążeń i zawiedzionych nadziei. Co gorsze, taki galimatias utożsamia się dzisiaj z wiedzą” – wyjaśnia dalej historyk.

Książka „Roztrzaskane lustro” wpisuje się w nurt rozrachunkowy autora. Roszkowski pokazuje przeszłość z właściwie nieznanej dotąd perspektywy – odniesionych skutków, gdy ludzie próbują pouklądać sobie świat bez Boga. Badacz dokonuje analizy upadku, opisuje światowe wojny i współczesny ateizm. Udowadnia, że postęp techniczny i cywilizacyjny przy kryzysie wartości nie likwiduje problemów społecznych, ale wręcz tworzy nowe. Historyk opisuje również zniszczenie wewnętrzne i deformacje, jakich dokonują w człowieku wyznawane przez niego skrajne ideologie.

W książce Roszkowski dokonuje bilan-su naszej cywilizacji. Co prawda upadek zachodniej cywilizacji, do której należą i Polacy, wieszczono już sto lat temu, ale wówczas była to bardziej przepowiednia niż udokumentowana teza. Dziś to wielowiekowe dziedzictwo kulturowe, jak uka-zuje to w pracy Roszkowski, w całości zo-stało odrzucone przez elity europejskie i amerykańskie, co uznaje się za wyraz po-stępu. Jak pisze sam autor, „ludzie średnio-wieczna zabijali się z chciwości, żądzły wła-dzy lub z powodu poglądów religijnych, lecz nie w imię postępu. Zabijanie w imię postę-pu stało się wynalazkiem ery nowożytnej”.

Brytyjski historyk Robert Conquest pod-sumowując XX wiek napisał, że „głównym powodem katastrof tego stulecia były nie tyle problemy, co proponowane rozwią-zania oraz nie bezosobowe siły, ale ludzie myślący i działający w określony sposób”. Wojciech Roszkowski uważa, że to zdanie można także odnieść do upadku cywilizacji zachodniej.

Autor w podtytule książki specjalnie za-warł słowo „upadek”, a nie „kryzys” czy „koniec” cywilizacji. „Kryzys cywilizacji zachodniej trwa od długiego czasu, a obec-nie mamy do czynienia z dość wyraźnym przesileniem, które grozi końcem tej cywilizacji. +Upadek+ oznacza bardzo poważ-ne załamanie, ale takie, z którego jeszcze można się podnieść. Być może nie jest jeszcze za późno, by cywilizację zachod-nią uratować” – wyjaśnia Roszkowski.

„Przekonanie, że cywilizacja zachodnia, jaką znamy dogorywa, wynika z obserwa-cji tendencji demokratycznych i kulturo-wych. Choć jesteśmy świadkami fanta-stycznego rozwoju nauk fizycznych i me-dycznych, rezultaty tych badań nie prze-kładają się na tendencje w gospodarce, demografii i kulturze społeczeństw zachod-nich” – uważa historyk.

Można dojść do wniosku, że mimo wie-ków postępu człowiek niczego się nie na-uczył, że współczesny obywatel świata nie ma w zwyczaju oglądania się wstecz, a jeśli już to nawet czyni, to niczego nie ana-lizuje i nie wyciąga wniosków. Autor wska-zuje, że im dalej od kataklizmów, tym lęk staje się coraz mniejszy. Roszkowski wskazuje również, że w obecnym świecie nakładają się na siebie dwa chaoty – cha-os obyczajów i chaos wydarzeń.

Autor analizuje wiele przejawów dekadenci. Przedstawia, jakie skutki dla ludzkiej wspólnoty przyniosło odwrócenie się od instytucji jaką jest rodzina. Wskazuje rów-nież na podejście, w którym demokracja może wyrażać wolę większości, ale tylko wtedy, gdy ta większość akceptuje lewico-wy światopogląd. Roszkowski zwrócił

również uwagę na to, że piękno w sztuce, które miało być pociechą człowieka w naj-trudniejszych czasach, musiało ustąpić miejsca brzydocie, a również i sami arty-ści zanegowali świat wartości. Historyk wskazał także, że obecnie wierzy się ce-lebrytom, a nie wielkim autorytetom i po-tężnym umysłom, a w czasach odwróce-nia się od Boga, nowoczesny zabobon osiągnął niewiarygodne rozmiary, można również zaobserwować powrót pogaństwa.

Ofiarą „postępowych” teorii, które zdomi-nowały nie tylko świat kultury, ale także politykę i media, padła nawet prawda. „Przez wieki całe ludzie trudzili się, by prze-zwyciężyć złe zwyczaje, niesprawiedli-wość, okrucieństwo, nadużycia władców i inne ciemne strony ludzkiego żywota, a obecnie część „neutralnych światopoglą-dowo” intelektualistów, a w ślad za nimi nierzadko także „szary człowiek”, kwestio-nują oceny moralne ludzkich działań i ja-kąkolwiek prawdę o świecie. Konse-kwencją takiej postawy jest zrównanie zbrodni i osiągnięć, wierności i zdrady, bohaterstwa i tchórzostwa, mądrości i głu-poty, kłamstwa i prawdy. Obrazowo rzecz ujmując, zwolennicy teorii o istnieniu wie-lu prawd chcą się przejrzeć w roztrzaska-nym lustrze” – pisze Roszkowski.

Jednocześnie autor nie wydaje się kata-strofistą, lecz raczej realistą, który doko-nał analizy faktów. W upadku, jak wska-zuje Roszkowski, pojawiają się jednak światła w tunelu, wśród nich są choćby Światowe Dni Młodzieży, które odbyły się w Sydney, Madrycie, Rio de Janeiro, Kra-kowie oraz Panamie.

„Po pierwsze, nigdy nie tracić nadziei. Czyż nie jest bowiem cudem, że człowiek może żyć, może działać po swojemu, nawet wbrew poczuciu beznadziejności? (...) Jeśli w trud-niejszych niż dziś czasach ludzie mieli na-dzieję, dlaczego by miało jej zabraknąć dziś? Wypatrujmy więc światła nie osłepia-jących, lecz oświecających właściwą drogę” – pisze Wojciech Roszkowski. ■

Anna Kruszyńska (PAP)

Supermemeing

DLACZEGO POWIEDZIAŁEŚ,
ŻE NIC CO BYŁO DANE,
NIE ZOSTANIE ODEBRANE?

MIAŁEM NA MYŚLI PĄCZKI, KTÓRE
ROZDAWALIŚMY POWODZIANOM.

ZA CO CIĘ ZWOLNILI?

KAZAŁAM GEJOWI
STANĄĆ W KOLEJCE.

DO KAŻDEGO IN VITRO
ABORCJA GRATIS.

KIEDY POLSKA
PRZYJMIE EURO?

JAK NAM NIEMCY
ODDADZĄ.

Rozrywkowo

JEŚLI NIE ABORCJA,
TO MOŻE EUTANAZJA?

POLKI POWINNY SIĘ ODDAWAĆ
NIEMIECKIM TURYSTOM I RODZIĆ
DZIECI HOMOSEKSUALISTOM!

TAM SĄ DRZWI.

SZÓSTKA SCHETYNY